

97 proc.

tylu uczestników referendum w dąbrowskim szpitalu opowiedziało się za strajkiem.

WIĘCEJ » STRONA 4

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

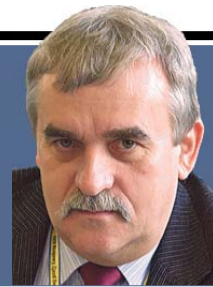
Nr 21  
2016  
KATOWICE  
9-22.06.2016

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosckatowice.pl



**Alfred Bujara:** Łącznie handlowych niedziel w ciągu roku będzie siedem. To wynik konsultacji ze środowiskiem pracodawców. » STRONA 5

**Jerzy Goiński:** Domagamy się wprowadzenia we wszystkich spółkach takich samych rozwiązań płacowych jak w ArcelorMittal Poland. » STRONA 3



**Budowa tanich mieszkań na wynajem z docelową możliwością ich wykupu, wsparcie budownictwa społecznego i zachęty do oszczędzania na cele mieszkaniowe** – to trzy filary zaprezentowanego 3 czerwca rządowego programu „Mieszkanie+”

## Rząd ogłosił program „Mieszkanie+”

Ten program jest pierwszym tego typu kompleksowym rozwiązaniem problemów mieszkaniowych Polaków – powiedziała premier Beata Szydło podczas konferencji prasowej poświęconej programowi „Mieszkanie+”. – Program jest realnym wsparciem dla rodzin, ale przede wszystkim dla tych, którzy myślą o założeniu rodziny, ale nie stać ich na mieszkanie – mówiła szefowa rządu.

Program „Mieszkanie+” ma się składać z trzech filarów. Pierwszy i najważniejszy to utworzenie Narodowego Funduszu Mieszkaniowego. – To będzie fundusz, do którego będą przekazywane grunty Skarbu Państwa i dzięki temu mieszkania budowane na tych gruntach będą tańsze. To będą mieszkania na wynajem. Zakładamy, że czynsz wynajmu takiego mieszkania to będzie od 10 do 20 zł za metr kwadratowy. Ale ten wynajem będzie z możliwością dojścia do własności – powiedziała premier Szydło podczas konferencji.

### Wynajem z opcją wykupu

Jeśli lokator mieszkania wybudowanego w ramach programu zdecyduje się na opcję z możliwością wykupu lokalu stawka czynszu ma być wyższa o ok. 20 proc. Kwota ta będzie odkładana na specjalnie wyodrębnionym koncie przez 20-30 lat. Po tym okresie lokator uzyska zajmowane mieszkanie na własność. Co ważne, w przypadku utraty pracy lub innego zdarzenia losowego sprawiącego, że lokator nie będzie w stanie opłacać czynszu, środki zgromadzone na wykup mieszkania będą przeznaczane na pokrycie bieżącego czynszu. Ma to zapewnić poczucie bezpieczeństwa lokatorom, którzy w przypadku przejściowych kłopotów finansowych nie będą musieli się martwić, że stracą mieszkanie.

Jak podkreślała podczas konferencji Beata Szydło, do programu mieszkaniowego będzie mógł przystąpić każdy. Nie będzie ograniczeń wiekowych, tak jak miało to miejsce w przypadku reali-



Foto: pixabay.com/CCO

zowanych przez poprzedni rząd programów „Rodzina na Swoim” i „Mieszkania dla Młodych”. O kolejności przyznawania mieszkań ma natomiast decydować system punktacji. Punkty będą przyznawane m.in. na podstawie kryteriów dotyczących liczby posiadanych dzieci czy osiągniętych dochodów.

### Niższe stawki czynszu

Uzyskanie stawek czynszu w mieszkaniach z programu „Mieszkanie+” znacznie niższych od rynkowych ma być możliwe m.in. dzięki odliczeniu od kosztu budowy ceny gruntu, który pochodzić będzie z zasobów będących w dyspozycji Skarbu Państwa. Chodzi o działki oraz budynki należące m.in. do Agencji Mienia Wojskowego, Agencji Nieruchomości Rolnych czy też

państwowych spółek takich jak PKP czy Poczta Polska. W przypadku gruntów należących do spółek Skarbu Państwa będą one przekazywane do Narodowego Funduszu Mieszkaniowego w zamian za udziały. Dzięki temu zbywanie tych gruntów nie przyczyni się do obniżenia wartości tych spółek.

Narodowy Fundusz Mieszkaniowy nie będzie działał na zasadach komercyjnych, czyli nie będzie dążył do maksymalizacji zysku, tylko do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych Polaków. NFM ma osiągać jedynie zysk na minimalnym poziomie, umożliwiającym realizowanie inwestycji i zaciąganie zobowiązań na ten cel. To kolejny element, dzięki któremu czynsze za mieszkania zbudowane w ramach rządowego programu mają być niższe od rynkowych.

### Skąd pieniądze?

Jak wskazał podczas konferencji minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk, od kilku miesięcy trwa inwentaryzacja gruntów i budynków, które znajdują się w dyspozycji Skarbu Państwa i mogą zostać przekazane do NFM. Jak zaznaczył, taka konstrukcja programu powoduje, że jego realizacja nie będzie wymuszała wydatkowania środków z budżetu państwa. MFW ma wykorzystywać przekazane grunty i budynki nie tylko do zabudowy mieszkaniowej, ale również odpowiednio nimi operując pozyskiwać środki finansowe na realizację inwestycji budowlanych.

### Budownictwo komunalne

Drugi filar programu „Mieszkanie+” ma stanowić wsparcie dla budownictwa komunalnego

społecznego i spółdzielczego. – Chcemy wspierać budownictwo komunalne. Zakładamy zwiększenie dofinansowania do 55 proc. inwestycji, ale także dajemy samorządom nowy instrument w postaci zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Umowy z nowymi najemcami mieszkań komunalnych będą zawierane na czas określony – wyjaśniał podczas prezentacji programu wiceminister infrastruktury i budownictwa Kazimierz Smoliński. Zapis ten ma wyeliminować patologiczną sytuację, w której z mieszkań komunalnych korzystają osoby o wysokim statusie materialnym. Po wygaśnięciu umowy na czas określony samorządy będą mogły weryfikować dochody lokatorów mieszkań komunalnych. Jeżeli okaże się, że są one za wysokie, samorządy będą miały możliwość

podniesienia stawek czynszu do poziomu rynkowego.

### Nowe książeczki mieszkaniowe

Trzeci filar programu zakłada stworzenie specjalnych zachęt do oszczędzania na cele mieszkaniowe. Minimalny okres oszczędzania będzie wynosił najprawdopodobniej 5 lat. Osoby, które zdecydują się skorzystać z tego rozwiązania, będą otrzymywać premie ze środków publicznych. Co ważne, pieniądze zgromadzone na specjalnym koncie będzie można przeznaczyć nie tylko na zakup mieszkania lub budowę domu, ale również na remont mieszkania.

Przepisy dotyczące programu „Mieszkanie+” rząd ma przyjąć pod koniec bieżącego roku. Pierwsze inwestycje budowlane w ramach programu mają ruszyć z początkiem 2018 roku.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## LICZBA tygodnia

86,8 tys.

tyle wykroczeń przeciwko prawom pracowników wykazała w 2015 roku Państwowa Inspekcja Pracy podczas ponad 88 tys. kontroli przeprowadzanych u przeszło 71 tys. pracodawców. W porównaniu z 2014 roku spadł odsetek pracodawców, którzy nie wypłacali wynagrodzenia za pracę, ale wzrósł odsetek tych, którzy nie wypłacali wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Zwiększyła się też liczba pracodawców płacących nieterminowo oraz zaniżających wysokość zapłaty.

## KRÓTKO

## PKM Jaworzno

» O 100 ZŁ NETTO WZROŚŁY PŁACE ZASADNICZE pracowników Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Jaworznie. Wyższe pensje dostali w maju razem z wypłatą za poprzedni miesiąc. Wzrost wynagrodzeń to efekt uzgodnień pomiędzy pracodawcą i związkami zawodowymi. Jak wyjaśniają związkowcy z Solidarności, zarząd co roku akceptuje wnioski strony związkowej o podwyżki z uwagi na niskie zarobki w firmie w porównaniu do przedsiębiorstw komunikacyjnych w ościennych miastach. – Coroczne podwyżki płac są już w naszym zakładzie standardem. Do rozwiązania pozostał nam jeszcze problem znacznych różnic w wynagradzaniu pracowników zatrudnionych na tych samych stanowiskach. Na ten temat od kilku miesięcy rozmawiamy z pracodawcą. Liczymy, że jeszcze w czerwcu uzgodnimy nową regulację płac – mówi Marek Marcinów, przewodniczący zakładowej Solidarności. Przy okazji rozmów na temat podwyżki strony uzgodniły też, że w tym roku wysokość okolicznościowej nagrody z okazji Dnia Pracownika Komunikacji Miejskiej wynosić będzie 850 zł brutto. Bonus wypłacony zostanie wszystkim pracownikom w dwóch ratach. 400 zł brutto otrzymają w czerwcu, pozostałe 450 zł brutto w grudniu. Jaworzniackie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej zatrudnia ponad 200 pracowników.

## PKM Katowice

» ŚREDNIO O 120 ZŁ BRUTTO MIESIĘCZNIE wzrosną od 1 sierpnia płace zasadnicze pracowników Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Katowicach. Niezależnie od tej podwyżki, średnio o 70 zł brutto miesięcznie wzrosły od czerwca wynagrodzenia pracowników z co najmniej rocznym stażem pracy, których stawki godzinowe wynosiły do tej pory od 12 do 13 zł brutto. Podwyżki wynagrodzeń w PKM przewiduje porozumienie płacowe z 17 maja pomiędzy zarządem przedsiębiorstwa a zakładowymi organizacjami związkowymi. Rozmowy w sprawie wzrostu płac w firmie trwały blisko trzy miesiące. Jak podkreśla Józef Kuśmierczyk, szef zakładowej Solidarności, to były trudne negocjacje, ale ostatecznie udało się osiągnąć kompromis. Strony uzgodniły, że miesięczne płace pracowników umysłowych będą wyższe średnio o 120 zł brutto, a stawki godzinowe pracowników fizycznych wzrosną o 70 gr brutto. – W czasie rozmów tłumaczyliśmy zarządowi, że z powodu niskich zarobków ludzie, a szczególnie młodzi kierownicy, szukają lepiej płatnej pracy w innych przedsiębiorstwach przewozowych. Przekonywaliśmy pracodawcę, że podwyżki płac to z jednej strony szansa na zatrzymanie tych pracowników, a z drugiej zachęta dla młodych kierownic, aby przyszli do nas do pracy. To ważne, bo już od dłuższego czasu mamy sporą lukę pokoleniową – wyjaśnia przewodniczący. Katowicki PKM zatrudnia ponad 860 pracowników.

BG

Komunikat

## UWAGA

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że następny numer Tygodnika ukaże się 23 czerwca.

Redakcja TSD

## CHODZI O TO zwłaszcza...

W ostatnią niedzielę we Włoszech odbyły się wybory samorządowe. Nie same wybory były jednak interesujące, ale to, co było przed nimi. Włoscy politycy prześcigając się obietnicami, naprawdę poszli po całości. Jedną z kandydatek na burmistrza Rzymu zaproponowała np., by problem z wywozem śmieci rozwiązać poprzez stosowanie tetrowych pieluch dla niemowląt zamiast pampersów. Kolejny jej pomysł to wprowadzenie alternatywnej dla euro waluty i powrót do handlu wymiennego. Inny kandydat wymyślił, że korki w Wiecznym Mieście najlepiej rozwiązać poprzez podniesienie limitu prędkości do 150 km/h i umożliwienie jazdy pod prąd na pasach dla pojazdów uprzywilejowanych. Jeszcze inny obiecał sprowadzić do Rzymu pół miliona azjatyckich kotów, aby rozwiązać problem szczurów, które rozpanoszyły się w mieście.

Może następnym razem, gdy przyjdzie wam ochota, żeby powiedzieć coś w stylu: „Na Zachodzie byłoby to nie do pomyślenia” lub „W normalnym kraju takie rzeczy się nie zdarzają”, ugryziecie się w język. W tzw. dojrzałych demokracjach odsetek wariatów pchających się do polityki jest nie mniejszy, niż u nas. Piszę o tym jednak nie po to, aby podleczyć nieco nasz narodowy kompleks wobec magicznego Zachodu. Zastanawia mnie inna rzecz. Możemy się śmiać z pomysłów o azjatyckich kotach, czy jeździe pod prąd w celu rozładowania korków. Z tym, że jest to niestety śmiech przez łzy, gdyż tego rodzaju mądrości wcale nie eliminują ich autorów z życia publicznego. Przykładów nie trzeba szukać we Włoszech. Facet o poziomie wiedzy ogólnej najślabszego w klasie gimnazjalisty mianuje się dzisiaj liderem polskiej opozycji. Jego partyjna koleżanka słysząc słowo „inwokacja”, prosi, aby nie używać epitetów. Śmieszne? No pewnie. A okazji do śmiechu z pewnością nam nie zabraknie, bo daję głowę, że oboje wyżej wymienieni będą obecni w polityce jeszcze przez wiele lat.

W każdej normalnej robocie gość partaczący wszystko, czego się dotknie, łąduje na dywaniku u szefa, a następnie w kolejce



Foto: demotyatory.pl

Polityk może opowiadać najgorsze dyrdymały, byle był przy tym pewny siebie i agresywny wobec wszystkich, którzy myślą inaczej. Im głupiej i śmieszniej, tym więcej minut na wizji.

po zasiłek. W polityce jest odwrotnie. Pracodawcy, czyli wyborcy zamiast wywalić z roboty posła, radnego czy burmistrza, co cztery lata przedłużają mu umowę. Polityk może opowiadać najgorsze dyrdymały, byle był przy tym pewny siebie i agresywny wobec wszystkich, którzy myślą inaczej. Im głupiej

i śmieszniej, tym więcej minut na wizji. Im większa zadyma i bardziej wulgarny język, tym wyższa pozycja na liście.

Psychologii znany jest tzw. efekt Dunninga-Krugera. Zjawisko to polega na tym, że osoby niekompetentne są przekonane o swoich wysokich umiejętnościach, podczas gdy ludzie wykwalifikowani zaniżają ocenę swoich kompetencji. Innymi słowy, gdy człowiek inteligentny zastanawia się, czy ma rację, idiota krzyczy, że jest nieomylny. Gdy człowiek inteligentny wątpi, czy nadaje się do polityki, idiota rozlepia plakaty wyborcze ze swoją podobizną. W takiej sytuacji, z góry wiadomo, kto wygra. Czy na pewno jest się z czego śmiać?

TRZECI Z CZWARTĄ:)

## INNI napisali

## Szokujące wyniki audytu w GITD

Zagraniczne podróże, noclegi w luksusowych hotelach, kolacje w ekskluzywnych restauracjach i gigantyczne premie – m.in. na takie cele ściśle kierownictwo Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego wydawało publiczne pieniądze. Te wnioski z audytu przeprowadzonego w tej instytucji.

W latach 2012-2015 podróże służbowe przedstawicieli kierownictwa GITD kosztowały ponad 1 mln zł. Były szef inspektoratu gen. Tomasz Poleć spędził na zagranicznych wojażach w tym okresie 164 dni, a dyrektor generalny Cezary Bańka 160 dni. Jak podaje dziennik Fakt, najwyżsi urzędnicy GITD wymagali, aby hotele, w których mieszkali podczas służbowych wyjazdów, oferowały m.in. dostęp do sauny, basenu i jacuzzi.

Szefi dyrektor generalny Inspektoratu często płacili służbowymi kartami w ekskluzywnych restauracjach. Według Faktu rachunek za jedną z takich kolacji, którą obaj panowie zjedli w towarzystwie dwóch współpracowników wyniósł niespełna 2000 zł.

Z audytu wynika ponadto, że w latach 2012-2015 dyrektorzy i zastępcy dyrektorów otrzymali premie i nagrody o wartości przekraczającej 2 miliony złotych.

## Parkingi tylko dla pań

Jak donosi dziennik Rzeczpospolita, w Chinach powstają miejsca parkingowe wyłącznie dla kobiet. Tak jest m.in. w prowincjach Zhejiang oraz Jiangxi. Miejsca parkingowe tylko dla pań można poznać po różowym obramowaniu, rysunku przedstawiającym kobietę oraz tym, że są o połowę szersze od standardowych.

Władze obu prowincji postanowiły wydzielić specjalne miejsca parkingowe w centrach obsługujących autostrady po zaobserwowaniu zależności między liczbą zarysowań oraz wgnieceń w karoserii samochodów przytrafiających się na parkingach a płcią sprawców stłuczek.

Parkingi z miejscami wyznaczonymi specjalnie dla kobiet za kierownicą można spotkać również przed centrami handlowymi w chińskich miastach Chongqing, Shanghai, Shijiazhuang, Dalian oraz w kilku miejscach w prowincji Seczuan.

Jak można było się spodziewać, nie wszystkim pomysł się podoba. Pojawiają się głosy, że wydzielenie miejsc parkingowych wyłącznie dla płci pięknej jest oznaką dyskryminacji i powoduje szkodliwą segregację. Ciekawe jak na podobną inicjatywę w naszym kraju zareagowałyby feministki?

## Ile kosztują truskawki?

Za truskawki, które w sklepie kosztują ok. 6 zł za kilogram rolnicy w skupie dostają 3,55 zł, czyli o 45 proc. mniej niż w ubiegłym roku. Z kolei owoce wykorzystywane do produkcji soku truskawkowego są skupowane w cenie 1,17 zł za kilogram.

Rolnicy alarmują, że ceny w skupach są znacznie niższe od kosztów produkcji, co może doprowadzić do likwidacji upraw. Za sam zbiór owoców rolnicy płacą 2 zł za łubiankę i coraz trudniej o chętnych do pracy ze taką stawką.

Podczas obrad senackiej komisji rolnictwa w sprawie sytuacji na rynku owoców miękkich wiceminister rolnictwa Jacek Bogucki poinformował, że resort pracuje nad instrumentami wsparcia, takimi jak wzmocnienie pozycji rynkowej rolników m.in. poprzez tworzenie grup producenckich. Przygotowywana jest również ustawa o spółdzielniach rolniczych, dzięki którym producenci owoców będą mogli liczyć na liczne preferencje. Resort przygotowuje też projekt ustawy dotyczący umów kontraktacyjnych. Zgodnie z jej zapisami kupujący będzie musiał określić w umowie z rolnikami ilość towaru, który zamierza kupić oraz jego cenę.

OPRAC. ŁK

**W ArcelorMittal Poland weszło w życie porozumienie płacowe uzgodnione w maju z zarządem firmy przez organizacje związkowe. Wyższe wypłaty trafią na konta pracowników 10 czerwca.** Wzrosną też zarobki w spółce PUK Kolprem, w której negocjacje zakończone zostały 7 czerwca. W pozostałych spółkach działających w AMP rozmowy płacowe jeszcze trwają.

# Podwyżki w ArcelorMittal i w Kolpremie

**P**łace zasadnicze pracowników AMP będą wyższe o 100 zł brutto oraz o pochodne wynikające z tego wzrostu. Dodatkowo wraz z wypłatą za maj na konta załogi wpłynie nagroda uzupełniająca, stanowiąca wyrównanie podwyżek płac za okres od 1 stycznia do 31 kwietnia. Jak informuje Jerzy Goiński, przewodniczący zakładowej Solidarności, wraz z pochodnymi będzie to ok. 500 zł brutto.

## Premia roczna i nagroda

Podczas negocjacji ustalono też, że załoga otrzyma premię roczną w wysokości 1000 zł, która wypłacona zostanie w dwóch jednakowych transzach. Pierwszą część pracownicy dostaną do 10 lipca, razem z wypłatą za czerwiec. Druga rata trafi na ich konta we wrześniu.

Kolejny zapis porozumienia dotyczy wypłaty jednorazowej nagrody uzależnionej od sytuacji firmy. Jeżeli w okresie od 1 stycznia do 31 października spółka osiągnie wyniki zakładane w biznesplanie, pracownicy otrzymają nagrodę w wysokości 300 zł brutto.

W porozumieniu znalazł się także zapis dotyczący możliwości uruchomienia środków finansowych na indywidualny wzrost płac zasadniczych. Pieniądże te zostaną przeznaczone na regulacje płacowe w grupach



Foto: TSD/Jacek Zomer

zawodowych. Podpisano także porozumienie dotyczące uruchomienia od 1 stycznia przyszłego roku programu medycznego dla pracowników firmy, który będzie finansowany przez pracodawcę.

## Rozmowy w spółkach

Negocjacje płacowe były bardzo trudne. Trwały od grudnia ubiegłego roku. Po ich zakoń-

czeniu Solidarność zgłosiła żądania płacowe w pozostałych podmiotach działających na terenie AMP. Są to spółki, których 100 proc. udziałowcem jest ArcelorMittal Poland: PUK Kolprem, AM Service Group, Przedsiębiorstwo Usług Wodociągowych HKW. Postulaty płacowe zostały przedstawione także w firmach zatrudniających

pracowników tymczasowych: Synergy Platform i Ananke Business Communication oraz w spółce zewnętrznej Wipro Poland, którą zasięgiem swojego działania obejmuje Solidarność z AMP. – Domagamy się wprowadzenia we wszystkich tych spółkach takich samych rozwiązań płacowych, jakie zostały wynegocjowane w

ArcelorMittal Poland. W mojej ocenie jest to możliwe. Pracownicy AMP i spółek pracują na tym samym rynku, i mają znaczny wpływ na wypracowywane zyski – zaznacza Jerzy Goiński.

## Porozumienie w Kolpremie

Pierwszą spółką, w której udało się zakończyć rozmowy, jest PUK Kolprem. Porozumienie

płacowe zostało podpisane 7 czerwca. Wynagrodzenia pracowników firmy wzrosną od 1 czerwca o 100 zł brutto. Za okres od stycznia do końca maja załoga otrzyma jednorazowe wyrównanie, które zostanie wypłacone wraz z wypłatą za czerwiec. Jedno z najważniejszych ustaleń dotyczy także wypłaty premii rocznej w wysokości 1000 zł brutto. Pierwszą jej transzę – 500 zł pracownicy dostaną już 10 czerwca, drugą wraz z wynagrodzeniem za sierpień.

Do nagrody uprawnieni będą również pracownicy objęci Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników Kolprem, świadczących pracę na rzecz firmy przez cały 2015 rok, zatrudnieni w spółkach Manpower, ABC, Tabor-1, Tor-Wag, JMS.

Ustalono także, że w 2016 roku mogą zostać uruchomione w Kolpremie środki finansowe z przeznaczeniem na indywidualny wzrost płac zasadniczych. Decyzję o indywidualnych zmianach płacowych podejmie dyrektor personalny w uzgodnieniu z dyrektorami pionów.

PUK Kolprem zajmuje się kompleksową obsługą kolejową AMP, przewozami oraz utrzymaniem infrastruktury. W oddziałach w Dąbrowie Górniczej i Krakowie zatrudnia ok. 1100 osób.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Solidarność z Yazaki poprawia warunki pracy

**Z inicjatywy zakładowej Solidarności w Yazaki Automotive Products Poland w Mikołowie w czasie letnich upałów zostaną wprowadzone dłuższe, płatne przerwy w pracy.**

Jak informuje Katarzyna Grabowska, przewodnicząca Solidarności w Yazaki, gdy tylko słupek rtęci przekroczy 28 stopni Celsjusza, przerwy technologiczne zostaną wydłużone z 5 do 8 minut. Są to dwie przerwy w ciągu każdej zmiany wynikające z procesu technologicznego, które przez cały rok obowiązują na niektórych liniach montażowych. – W tym czasie pracownicy mogą napić się wody lub skorzystać z toalety. Nie mają innej możliwości odejścia od stanowiska pracy, chyba że zastąpi ich tzw. skoczek. Podczas upałów przerwy te będą wydłużane do 8 minut, co pozwoli ludziom dodatkowo odpocząć lub zacerpnąć świeżego powietrza – mówi Katarzyna Grabowska.

Dzięki zakładowej Solidarności podczas upałów 5-minutowe przerwy w pracy zostaną



Foto: TSD

wprowadzone na stanowiskach, na których na co dzień nie obowiązują, np. stołach stacjonarnych. – Praca w podwyższonej temperaturze nie tylko zwiększa niebezpieczeństwo zasłabnięć

i omdleń, ale również stwarza zagrożenie tzw. stresem gorącym, który niesie poważne zagrożenia dla zdrowia. Z tego względu podobnie jak w poprzednich latach zwróciliśmy się do

pracodawcy o zapewnienie załodze odpoczynku w czasie dokuczliwych, utrudniających pracę upałów. Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać, potwierdzone zostały tylko

zasady, które wprowadzone zostały w Yazaki w zeszłym roku – mówi Katarzyna Grabowska.

Wprowadzenie przerw w pracy podczas upałów wynika z dobrej woli pracodawcy. Przepisy pracy nie obligują przedsiębiorców do podejmowania tego typu działań. Obowiązkiem pracodawcy jest natomiast zapewnienie załodze zimnych napojów, jeżeli temperatura w pomieszczeniach produkcyjnych przekracza 28 stopni Celsjusza, a na otwartej przestrzeni 25 stopni. Przepisy nie regulują w jakiej ilości, ani w jaki sposób pracodawca ma to zrobić, jednak ma obowiązek skonsultowania ze związkami, jaki to będzie rodzaj napoju. – Napoje te powinny być udostępniane pracownikom nieodpłatnie w ciągu całej zmiany roboczej i w ilości zaspokajającej ich potrzeby. Nie ma znaczenia, czy pracownik zatrudniony jest na stanowisku, na którym wysoka temperatura utrzymuje się przez cały dzień, czy tylko przez jakiś czas – wyjaśnia Katarzyna Grabowska. Podkreśla, że

podczas upałów pracownicy Yazaki mają zapewniony stały dostęp do zimnej wody. – Gdy wzrasta temperatura, apelujemy do naszych pracowników, by ewentualny brak wody zgłaszali do komisji zakładowej lub społecznych inspektorów pracy, co pozwoli nam na szybką interwencję – dodaje przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Kolejnym obowiązkiem pracodawcy związanym z pracą w wysokich temperaturach jest dbanie o utrzymanie sprawności urządzeń wentylacyjnych lub klimatyzacyjnych na terenie zakładu oraz zainstalowanie rolet lub żaluzji pozwalających na zastąpienie okien.

Za nieprawidłowości i naruszanie przepisów związanych z pracą w wysokich temperaturach Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć na pracodawcę grzywnę w wysokości od 1 tys. do 2 tys. zł, a w przypadku tzw. recydywy – do 5 tys. zł. Inspektor pracy może też skierować wniosek do sądu o ukaranie pracodawcy.

AGNIESZKA KONIECZNY

Śląsko-dąbrowska i podbeskidzka Solidarność oraz Krajowa Sekcja Kolejarzy NSZZ „S” zwróciły się do wicepremiera i ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego o podjęcie pilnych działań na rzecz wsparcia gliwickiego oddziału firmy Newag. Zakładowi grozi likwidacja i przeniesienie produkcji do Nowego Sącza.

## Włączyć zakład do Planu Morawieckiego

Centrum Kompetencji Pojazdów Szynowych Newag S.A. w Gliwicach to jedno z najnowocześniejszych w Polsce przedsiębiorstw z branży produkcji i modernizacji pojazdów szynowych. W gliwickim zakładzie wytwarzane są nowoczesne lokomotywy elektryczne Dragon i Griffin. W maju przedstawiciele zarządu Newagu poinformowali załogę CKPS o planowanej reorganizacji firmy. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest likwidacja gliwickiego oddziału i przeniesienie jego produkcji do zakładu w Nowym Sączu.

Jak wskazali przedstawiciele regionalnych i branżowych struktur NSZZ Solidarność w piśmie do ministra Morawieckiego, likwidacja zakładu w Gliwicach oznaczałaby nie tylko zwolnienia ponad 300 pracowników, ale również utratę potencjału rozwojowego przemysłowego województwa śląskiego – CKPS prowadzi współpracę z Centrum Naukowo-Dydaktycznym Trans-



Foto: commons.wikimedia.org/Klimalno

portu Kolejowego Politechniki Śląskiej przyczyniając się do rozwoju polskiej myśli technicznej i kształcenia wysoko

wyqualifikowanych kadr inżynierskich. Niestety, istnieje realna groźba, że ogromny potencjał gliwickiego zakładu zostanie

już wkrótce nieodwracalnie zaprzepaszczone – czytamy w piśmie przesłanym 3 czerwca do szefa resortu rozwoju.

W ocenie związkowców zakładu mogłaby być jego sprzedaż na rzecz spółki z Grupy PKP. Jak podkreślili w piśmie do wicepremiera Morawieckiego, posiadanie własnego przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją i remontami pojazdów szynowych, byłoby rozwiązaniem korzystnym dla Grupy zwłaszcza w kontekście zapowiadanej wymiany taboru.

Postulat sprzedaży CKPS na rzecz Grupy PKP znalazł się również w stanowisku Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach z 12 maja dotyczącym sytuacji w gliwickim zakładzie. – Niestety w odpowiedzi na pismo WRDS w tej sprawie zarząd Grupy PKP stwierdził, że nie jest zainteresowany tym rozwiązaniem. Wydaje się, że jedynie interwencja resortu rozwoju może coś w tej kwestii zmienić. Zawnioskowałismy o pana premiera Morawieckiego o uwzględnienie śląskiego zakładu Newagu w prowadzonym przez resort programie wsparcia dla rodzimych producentów taboru

szynowego, który zakłada m.in. niezwykle szeroką pomoc dla bydgoskiej Pesy – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarność i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach.

W piśmie do szefa resortu rozwoju przedstawiciele regionalnych struktur związku z województwa śląskiego oraz Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność zawnioskowali również o włączenie CKPS do rządowego „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” zwanego potocznie „Planem Morawieckiego. – Przy odpowiednich rozwiązaniach gospodarczych gliwicki zakład będzie w stanie skutecznie konkurować swoimi produktami zarówno na rynku europejskim, jak i światowym, kreując tym samym stabilne i dobrze płatne miejsca pracy oraz przyczyniając się do rozwoju innowacyjnej gospodarki opartej na rodzimym kapitale i polskiej myśli technicznej – wskazali związkowcy.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Solidarność wynegocjowała podwyżki w Centrum Serwisowym dla Pendolino

1 czerwca w Centrum Serwisowym dla Pendolino w Olszynie Grochowskiej weszło w życie porozumienie płacowe wynegocjowane z kierownictwem firmy przez związkowców z Solidarność. Wynagrodzenia zasadnicze pracowników spółki wzrosną od 2 do 3 proc. Poprawę zarobków załoga odczuje na początku lipca, gdy na konta wpłynie wypłata za czerwiec.

Jak informuje Mirosław Breuer, przewodniczący Solidarność w CS dla Pendolino, pensje podstawowe pracowników wzrosną od ok. 100 do 130 zł na rękę. – Do tego trzeba doliczyć premię w wysokości 10 proc. podstawy oraz dodatek za pracę w godzinach nocnych. Wynosi on 16 proc. średniego godzinowego wynagrodzenia w zakładzie i jest wyższy od kodeksowego – wyjaśnia przewodniczący związku.

Podczas negocjacji strony ustaliły również, że przygotowany zostanie harmonogram podwyżek indywidualnych dla osób najmniej zarabiających. Ich kryteria uzgodnią kierownicy poszczególnych działów wspólnie z przedstawicielami Solidarność. – Rozmowy dotyczące podwyżek indywidualnych powinny zostać zakończone we wrześniu – dodaje Mirosław Breuer.



Foto: TSD

Solidarność w Centrum Serwisowym dla Pendolino w Olszynie Grochowskiej zarejestrowana została ponad roku temu i działa jako komisja oddziałowa Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Alstom Konstal w Chorzowie. Do związku należy ponad 40 proc. załogi centrum.

Mirosław Breuer podkreśla, że podpisane w maju porozu-

mieście płacowe jest już drugim od momentu założenia związku. W zeszłym roku związkowcom udało się wynegocjować podwyżki w wysokości 150 zł brutto. Otrzymała je ponad połowa załogi. Wyłączeni zostali pracownicy o najwyższych uposażeniach oraz osoby, którym wcześniej przyznano podwyżki indywidualne przekraczające 500 zł brutto.

Centrum Serwisowe dla Pendolino w podwarszawskiej Olszynie Grochowskiej uruchomione zostało w kwietniu 2014 roku. Jest to jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce. W jego skład wchodzi m.in. układ torów dojazdowych, hala z pięcioma torami serwisowymi oraz myjnia zewnętrzna.

AK

## Pracownicy szpitala za strajkiem

Ponad 97 proc. pracowników Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpitala Specjalistycznego im. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej, którzy wzięli udział w referendum strajkowym, opowiedziało się za tą formą protestu. W głosowaniu uczestniczyło przeszło 60 proc. personelu placówki.

Referendum strajkowe przeprowadzone zostało w dniach 30 maja – 2 czerwca. Ostateczny protokół z wynikami głosowania został sporządzony 6 czerwca i przekazany pracodawcy. – Wyniki głosowania pokazały, że problemy, o których od wielu miesięcy mówią związki zawodowe, są rzeczywistymi problemami pracowników. Biorąc udział w referendum i opowiadając się za strajkiem, pracownicy dali nam sygnał do zorganizowania protestu – mówi Elżbieta Zuchowicz, przewodnicząca Solidarność w placówce. Zaznacza, że decyzje dotyczące rozpoczęcia akcji strajkowej jeszcze nie zapadły.

Spór zbiorowy trwa w szpitalu od lutego. Biorąc w nim udział wszystkie związki zawodowe funkcjonujące w placówce. Domagają się podwyżek wynagrodzeń w wysokości 300 zł brutto dla wszystkich pracowników. Zdaniem związkowców prob-

lemem są bardzo niskie płace części pracowników, np. sekretarek medycznych oraz rozbieżności w wynagrodzeniach osób zatrudnionych na tych samych stanowiskach. Związkowcy zarzucają też pracodawcy błędy w zarządzaniu. W ich ocenie ze względu na złą organizację pracy i niskie płace z pracy w szpitalu rezygnują specjaliści.

Zuchowicz podkreśla, że od momentu rozpoczęcia sporu ani razu nie doszło do zbliżenia stanowisk organizacji związkowych i pracodawcy. 22 marca w szpitalu przeprowadzony został dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

12 maja strony zwróciły się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu konfliktu do Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Byłaby to już druga interwencja WRDS w sprawie dąbrowskiego szpitala. – Czekamy na odpowiedź Rady, ale decyzji w sprawie strajku nie będziemy od niej uzależniali. Może się tak zdarzyć, że do spotkania w ramach WRDS dojdzie podczas protestu – zapowiada przewodnicząca „S” w dąbrowskim szpitalu.

Pierwsze posiedzenie WRDS dotyczące sytuacji w placówce odbyło się 15 kwietnia. Ustalono, że strony wrócą do rozmów, ale zakończyły się one fiaskiem.

AGA

Z Alfredem Bujarą, przewodniczącym Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność rozmawiał Łukasz Karczmarzyk

# Czas powiedzieć rządzącym: „Sprawdzam”

**Ruszyła zbiórka podpisów pod obywatelskim projektem ustawy „Wolna Niedziela”. To oznacza, że już niedługo w niedziele wszystkie sklepy będą zamknięte?**

– Absolutnie nie. Ta ustawa ma ograniczyć i ucywilizować handel w niedziele. Nikt nie chce doprowadzić do sytuacji, w której w niedzielę nie da się kupić chleba czy zatankować benzyny. Nasz projekt zawiera długą listę wyjątków, w których handel w niedziele będzie mógł być prowadzony. Otwarte będą mogły być m.in. stacje benzynowe, piekarnie, kioski z prasą czy sklepy na dworcach i w portach lotniczych. Handlować będą mogły też małe, osiedlowe sklepy, pod warunkiem, że za ladą stanie ich właściciel. W projekcie znalazł się również zapis dotyczący tzw. niedziel handlowych. Sklepy będą otwarte m.in. w niedziele przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą oraz w okresach, w których organizowane są wyprzedaże. Łącznie handlowych niedziel w ciągu roku będzie siedem. To wynik konsultacji ze środowiskiem pracodawców. Bo trzeba zaznaczyć, że projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele był konsultowany z wieloma środowiskami, organizacjami pracodawców, stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi. **Handel to nie tylko sklepy, ale i centra dystrybucyjne, których w Polsce mamy mnóstwo i wciąż budowane są nowe. W tego typu zakładach pracują tysiące ludzi. Czy oni również będą mieli niedziele wolne od pracy?**

– Tu również udało nam się wypracować rozwiązanie stanowiące kompromis z pracodawcami. Centrów logistycznych nie można po prostu zamknąć, bo wówczas w poniedziałek w sklepach zastalibyśmy puste półki. Ponadto w wielu przypadkach działające w Polsce centra logistyczne zaopatrują również sklepy w sąsiednich krajach. Zgodnie z projektem



Foto: pixabay.com/CC0

pracownicy tych centrów będą musieli wyrazić zgodę na pracę w niedziele i nie będą mogli przepracować więcej niż połowy niedziel w ciągu roku. Ponadto za pracę w niedzielę będzie im przysługiwał dodatek w wysokości 100 proc. dziennej stawki. **Czy rozwiązania zawarte w projekcie funkcjonują w innych krajach?**

– Ograniczenia dotyczące handlu w niedzielę obowiązują w różnym kształcie w większości krajów zachodniej Europy i jakoś tamtejsze sklepy nie bankrutują z tego powodu. W naszym projekcie wykorzystaliśmy najlepsze praktyki funkcjonujące na Zachodzie. **Jednak Węgry po roku obowiązywania ustawy o wolnych niedzielach wycofały się z tego pomysłu...**

– To prawda, lecz tam zdecydowały względy polityczne, a nie merytoryczne, co przynajmniej

nawet przedstawiciele najwyższych władz tego kraju. Warto spojrzeć na oficjalne dane dotyczące skutków wprowadzenia wolnych niedziel w handlu na Węgrzech. Przyczyniło się ono do wzrostu sprzedaży o 5,6 proc. i wzrostu zatrudnienia w handlu.

**Przeciwnicy ograniczenia handlu w niedziele twierdzą, że to rozwiązanie zmniejszy obroty w sklepach i spowoduje konieczność ograniczenia liczby pracowników.**

– Handlowa Solidarność przeprowadziła w 2015 roku badania na podstawie obrotów sklepów w weekend, w którym w niedzielę przypadało święto wolne od pracy. Okazało się, że łączne obroty w handlu w piątek i sobotę przed wolną niedzielą były o ponad 6 proc. wyższe niż obroty z piątku, soboty i niedzieli w kolejnym tygodniu. Oznacza to, że przed

wolną niedzielą ludzie po prostu kupują na zapas i obroty nie tylko nie spadają, ale rosną. Według naszych szacunków po wejściu ustawy w życie obroty w handlu wzrosną o ok. 5 proc. **Czy to oznacza, że pracownicy handlu nie muszą obawiać się zwolnień po wprowadzeniu wolnych niedziel?**

– Nie ma żadnych badań potwierdzających tę tezę. Po drugie, zatrudnienie w handlu zostało w ostatnich latach zredukowane do minimum i już po prostu nie ma kogo zwalniać. W hipermarketach, supermarketach i dyskontach spożywczych prace, którą kiedyś wykonywały 2-3 osoby, dzisiaj wykonuje jeden pracownik. Poza tym przy obecnym, niskim poziomie bezrobocia sieci handlowe mają coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników. **Może rozwiązaniem lepszym od ograniczenia handlu w**

**niedziele byłoby wprowadzenie dodatków za pracę w tym dniu?**

– Pracownicy handlu nie chcą takiego rozwiązania z kilku powodów. Po pierwsze, dzień wolny od pracy w środku tygodnia zamiast wolnej niedzieli, nie pozwala pracownikom na normalne życie rodzinne. Co z tego, że kasjerka w supermarkecie będzie miała wolną np. środę zamiast niedzieli, skoro w tym dniu jej dzieci będą w szkole, a mąż w pracy. Po drugie, doświadczenie uczy, że sieci handlowe po wprowadzeniu takich dodatków i tak znalazłyby sposób, aby zaoszczędzić na pracownikach. Z jednej strony zapłaciłyby pracownikom więcej za pracę w niedzielę, a z drugiej obciążyłyby inne składniki wynagrodzeń i wyszłyby na zero.

**W uzasadnieniu projektu ustawy wskazaliście, że na ograniczeniu handlu w**

**niedziele skorzystają nie tylko pracownicy handlu ale również drobni sklepikarze...**

– W latach 90. ubiegłego wieku zagranicznym sieciom handlowym stworzono w naszym kraju warunki działalności nieporównywalnie lepsze niż te, na jakie mógł liczyć rodzimy handel. W konsekwencji powstawaniu coraz to nowych hipermarketów i dyskontów towarzyszy masowa likwidacja drobnego handlu. Ograniczenie handlu w niedziele przyczyni się do powstrzymania tej tendencji i wyrównania szans.

**A czy zamknięcie sklepów w niedziele nie spowoduje spadku wpływów budżetowych z tytułu podatków?**

– Będzie odwrotnie. Jeśli, jak prognozujemy, obroty w handlu wzrosną o 5 proc., wpływy budżetowe z tytułu opodatkowania wyłącznie sprzedaży produktów spożywczych i napojów bezalkoholowych wzrosną o ponad 1,4 mld zł. Ponadto ograniczenie handlu w niedzielę sprawi, że ludzie zamiast jeździć w tym dniu do galerii handlowych, wybiorą inne formy spędzania wolnego czasu. Zyska gastronomia oraz usługi rozrywkowe i rekreacyjne. Przewidujemy, że dzięki temu do budżetu trafi kolejne 400 mln zł.

**W ostatnich latach mieliśmy już kilka podobnych inicjatyw dotyczących wolnych niedziel w handlu. Wszystkie skończyły się niczym. Dlaczego tym razem miałyby być inaczej?**

– Zasadnicza różnica polega na tym, że obecnie większość w parlamencie ma ugrupowanie, którego przedstawiciele wielokrotnie wyrażali poparcie dla inicjatyw społecznych dotyczących ograniczenia handlu w niedziele. W poprzedniej kadencji Sejmu sami zgłosili projekt ustawy w tej sprawie, który został odrzucony przez koalicję PO-PSL. Teraz nadszedł czas, aby powiedzieć politykom: „Sprawdzam”.

Reklama

**Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.**

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje: Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

**25 czerwca na wakacje wyjadą uczestnicy pierwszego turnusu letnich kolonii organizowanych przez Fundację Na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy.** Na kolonistów czeka kilkanaście ośrodków w Beskidach, Tatrach i nad Bałtykiem.

# Ruszają wakacje z Fundacją

**W** tym roku dzieci i młodzież spędzą wakacje m.in. w Istebnej, Jaworzynie, Międzybrodziu Bialskim, w Zakopanem, Darłównku, Dziwnowie i Chłapowie.

– Nasze oferty jak zwykle sprzedają się na pniu, bo letni wypoczynek z Fundacją jest bardzo atrakcyjny cenowo, organizacyjnie i programowo. Dzieciom ze szkół podstawowych dopłacamy do kolonii nawet do 400 zł – mówi Wioletta Sznapka, kierownik Fundacji im. Grzegorza Kolosy. Jak informuje, co roku kolonie organizowane są w ośrodkach o bardzo wysokim standardzie. Koloniści zwykle mieszkają w pokojach 3-5 osobowych z pełnym węzłem sanitarnym. Do dyspozycji mają m.in. baseny odkryte lub kryte. – Opiekę nad nimi sprawować będzie doświadczona kadra. Podczas kolonii, podobnie jak w latach poprzednich, realizować będziemy program profilaktyki zdrowotnej i edukacji ekologicznej oraz przyrodniczej. W ramach tego projektu uczymy dzieci m.in., że podstawą ich dobrego samopoczucia są ruch i zdrowe odżywianie – podkreśla Wioletta Sznapka.



Foto: TSD

Działania prozdrowotne i proekologiczne realizowane przez Fundację podczas kolonii letnich docenił w tym roku Wojewódzki Fundusz Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. ZWFOŚiG instytucja otrzymała dotację, która może osiągnąć nawet 600 tys. zł. – Te środki przeznaczymy m.in.

na wyżywienie wzbogacone w witaminy i mikroelementy, na inhalacje lecznicze i zajęcia sportowe. Nasi podopieczni będą ćwiczyć aerobik na plaży

i uczyć się tańca zumba – mówi kierownik Fundacji.

Jak co roku Fundacja sfinansowała też letni wypoczynek dla dzieci z rodzin najuboż-

szych. Na bezpłatne kolonie do Zakopanego, Węgierskiej Górki i Zwardonia wyjadzie łącznie 230 dzieci. Jak podkreśla Wioletta Sznapka, do akcji zorganizowania kolonii dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin przyłączyły się warszawskie fundacje: Banku Zachodniego WBK i PKO BP. Te instytucje m.in. dofinansowały projekty zdrowotno- edukacyjne, w których uczestniczyć będą koloniści. – Wszystkie nasze oferty kolonijne obfitować będą w liczne atrakcje. To m.in. wizyty w parkach krajoznawczych. W Beskidach koloniści odwiedzą szkołę leśną z jedyną w Polsce hodowlą głuszców. Zwiedzą też górę Zar oraz koczninę w Wiśle. Nad morzem m.in. czekają na nich wycieczki do Ustki, Kołobrzegu i Gdańska. Tam m.in. zwiedzą historyczną Salę BHP w Stoczni Gdańskiej – wylicza Wioletta Sznapka.

To już 25. akcja letnia organizowana przez Fundację im. G. Kolosy. Z tegorocznej oferty skorzysta blisko 2,5 tys. kolonistów. Do tej pory w koloniach uczestniczyło około 83 tys. dzieci i młodzieży z województwa śląskiego.

BEATA GAJDISZEWSKA

## Charytatywny turniej „Młodzi dla Młodych”



Foto: TSD

**5 czerwca w hali MOSiR w Zabrze z inicjatywy Sekcji Młodych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność rozegrany został Turniej Piłki Halowej „Młodzi dla Młodych”.**

Dochód z imprezy przekazany zostanie na wakacje podopiecznych Domu Dziecka w Zabrze.

W rozgrywkach wzięło udział dwanaście drużyn, również spoza naszego regionu.

Dotychczas udało się zebrać 9 tys. zł, ale zbiórka nadal trwa. Wpłaty można dokonywać na konto o numerze: 34 2030 0045 1110 0000 0226 3570.

AK

## Dzień Dziecka w Siemianowicach Śl.



Foto: TSD

**6 czerwca Solidarność ze Strażą Miejską w Siemianowicach Śląskich wspólnie z pracodawcą przygotowała imprezę z okazji Dnia Dziecka dla ok. 400 uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej nr 6.**

Kilkugodzinny piknik zorganizowany został na placu znaj-

dującym się przy Miejskim Domu Kultury Jordan. Dzieci brały udział w zabawach i konkursach, mogły zobaczyć pokaz samoobrony i psów patrolowych. Bezpłatnie korzystały z basenu z kulkami oraz z dmuchanego zamku.

AGA

## Półmaraton Solidarności

**Region Środkowo-Wschodni NSZZ Solidarność wraz z Fundacją Ruchu Solidarności Rodzin zaprasza związkowców ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności do udziału w IV PKO Półmaratonie Solidarności. Impreza odbędzie się 4 czerwca w ramach XXIV Biegu Solidarności „Lubelski Lipiec 1980”.**

Trasa półmaratonu prowadzić będzie z Portu Lotniczego w Świdniku na stadion MOSiR Bystrzyca w Lublinie. Uczestnicy biegu będą mieli do pokonania dystans 21,097 km.

W imprezie mogą startować zarówno zawodowi biegacze z Polski i z zagranicy, jak i amatorzy. W celu zachęcenia do udziału w biegu członków NSZZ Solidarność z całej Polski, organizatorzy ustanowili specjalną kategorię dla związkowców. Najlepsi zawodnicy otrzymają atrakcyjne nagrody.

Ideą Biegu Solidarności „Lubelski Lipiec 1980” jest upamiętnienie robotniczych strajków w Świdniku i w Lublinie w lipcu i sierpniu 1980 roku, które zapoczątkowały polską drogę do wolności.

Szczegółowe informacje na temat imprezy można uzyskać na stronie: [www.pkopolmaratonsolidarnosci.pl](http://www.pkopolmaratonsolidarnosci.pl) lub pod nr tel.: 81 532 08 11.

BG

**Łukasz Woćławek**  
CDO24

**CDO24**  
Centrum Ochrony Prawnej  
Infolinia 801 003 138

## Czas pracy w podróży służbowej

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że podróż służbowa nie jest tym samym, czym wykonywanie pracy, gdyż zadania polecane pracownikowi do wykonania w podróży służbowej zasadniczo różnią się od pracy, do wykonywania której pracownik zobowiązał się w umowie nawiązującej stosunek pracy (art. 22 § 1 K.p.). Treść przepisu art. 77(5) § 1 K.p. wskazuje na incydentalny, tymczasowy i krótkotrwały charakter podróży służbowej. Oznacza to, że istotnym elementem oceny jest to, czy pracownik ma do wykonania polecane zadanie w podróży służbowej (art. 77(5) § 1 K.p.), które to w kompleksie jego obowiązków stanowi zjawisko nietypowe, okazjonalne, czy też wykonuje pracę przez dłuższy czas w innym miejscu, niż zapisane w umowie o pracę lub innym dokumencie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 5.08.2015 r., sygn. akt III AUa 1829/14).

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dn. 23.06.2005 r. (sygn. akt II PK 265/04) nietypowa podróż służbowa, w przeciwieństwie do podróży typowej, polega na przeważająco

decydującej mierze na permanentnym przemieszczaniu się z jednego do innego miejsca (miejscowości) wykonywania zajęć stanowiących przedmiot pracowniczego zobowiązania (np. przy pracy przedstawiciela handlowego), a więc stanowi integralny element sposobu wykonywania pracy w ramach poniekąd „ruchomego” miejsca pracy (stanowiska roboczego) i jest konsekwentnie w całości kwalifikowana jako czas pracy.

Podobne stanowisko prezentuje doktryna prawa pracy wskazując, że na „nietypową” podróż służbową składają się wszelkie okresy dyspozycyjności pracownika, związane z wykonywaniem pracy, która wymaga ciągłego przemieszczania się, np. praca kierowców, przedstawicieli handlowych etc. Z tego też powodu, w stosunku do tych pracowników nieco inaczej definiowane jest samo pojęcie czasu pracy. Cały okres przemieszczania się w związku z pracą (poza konkretnymi wyłączeniami ustawowymi) jest czasem pracy sensu stricto (Zasady prawnej regulacji czasu pracy, Arkadiusz Sobczyk, ABC 2005).

Tzw. nietypową podróż służbową pracownika należy więc

odróżnić od podróży typowej (art. 77(5) § 1 K.p.).

Typową podróż służbową, opisuje się w literaturze jako zjawisko, co do zasady, wyjątkowe w kompleksie obowiązków pracowniczych. Czas podróży nie może być efektywnie wykorzystany na świadczenie pracy, a w każdym razie pracownik nie jest do takiej pracy w okresie podróży zobowiązany. Pracownik ma pewną swobodę, co do godzin wyjazdu, środków lokomocji a w niektórych przypadkach także trasy (W. Masewicz, glosa do uchwały SN z dnia 8 grudnia 1976 r., I PZP 59/76, OSPIKA 1977, z. 9, poz. 150).

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, pracownik pozostający w tzw. nietypowej podróży służbowej może domagać się od pracodawcy zapłaty wynagrodzenia za cały okres pozostawania do jego dyspozycji (przemieszczania się), a pracodawca nie może eskulpować się z tego obowiązku przez zapłatę należności z tytułu podróży służbowej (najczęściej tzw. diet). Co więcej, te ostatnie świadczenia nie będą pracownikowi w takim przypadku przysługiwały. W zamian tych świadczeń

pracownik nabywa bowiem prawo do wynagrodzenia. W praktyce, w opisanej sytuacji powstanie konieczność zapłaty pracownikowi wynagrodzenia za pracę z tytułu godzin nadliczbowych zaś pracownik, który otrzymał należności z tytułu podróży służbowej musi liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu (art. 410 K.c.).

*Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na niewielkie ramy objętościowe opracowania, artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które nie mogą zastąpić porady prawnej w indywidualnej sprawie.*

*Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć szczegółowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.*

## Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2016 roku): **1.850,00 zł**
- » Przekiętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (poprzedni miesiąc): **4.313,57 zł**
- » Przekiętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w I kwartale 2016 roku): **4.201,57 zł**
- » Przekiętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (poprzedni miesiąc): **4.312,64 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2016 roku): **882,56 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2016 roku): **882,56 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2016 roku): **676,75 zł**
- » Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2016 roku): **1.059,07 zł**
- » Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2016 roku): **812,10 zł**

Z ogromnym żalem pożegnaliśmy

### BOGUSŁAWA CHOINĘ

zastężonego działacza śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Wyrazy najgłębszego współczucia oraz słowa wsparcia

w imieniu  
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

#### Rodzinie i Bliskim

przekazuje  
przewodniczący  
Dominik Kolorz

W bolesnych chwilach  
po śmierci naszego Przyjaciela

### BOGUSŁAWA CHOINY

dzielimy smutek z

#### Jego Rodziną

Wyrazy serdecznego współczucia

w imieniu  
koleżanek i kolegów ze Stowarzyszenia Represjonowanych  
w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

składa  
przewodniczący  
Eugeniusz Karasiński

## ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.



## Pożegnanie Bogusława Choiny

**30 maja w wieku 66 lat zmarł Bogusław Choina, zastępczo działacz śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Odszedł po długiej i ciężkiej chorobie.**

Z Solidarnością związany był od 1980 roku. Był założycielem i przewodniczącym związku w Instytucie Onkologii w Gliwicach, gdzie pracował jako lekarz-radiolog. Uczestniczył w I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Od października do 13 grudnia 1981 roku pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Miejskiej Komisji Koordynacyjnej Solidarności w Gliwicach. W stanie wojennym za zredagowanie I numeru „Biuletynu II Garnituru Gliwickiej Delegatury NSZZ Solidarność” został osadzony w areszcie. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Katowicach skazał go na 2 lata pozbawienia wolności, a Sąd Najwyższy podwyższył ten wyrok do 5 lat. Bogusław Choina wyszedł na wolność w 1983 roku na mocy amnestii.

– Był jednym z pierwszych aresztowanych i skazanych w regionie. Przez kilka miesięcy siedzieliśmy razem w jednej celi. Związkowcy z onkologii podjęli nawet nieudaną próbę odbicia go z konwoju. Po wyjściu na wolność niósł pomoc medyczną działaczom opozycji. M.in. dostarczał im leki przysyłane z zagranicy. To był odważny człowiek i wielki patriota – wspomina Stanisław Płatek, legendarny przywódca strajku w kopalni Wujek w grudniu 1980 roku. W wolnej Polsce Bogusław Choina był m.in. posłem na Sejm RP i radnym Miasta Gliwice. Należał do Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz zarządu Okręgu „Śląsk” Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego. W 2007 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2015 roku otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności.

BG

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podżorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 8.06.2016 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **OD DŁUŻSZEGO JUŻ CZASU** czekamy na jakąś krwawą jatkę, jakieś spektakularne zatrzymanie i aresztowanie przedstawicieli grup towarzyskich dojących Polskę, a tu nic. Zamiast tego mieliśmy dwie samobójcze próby piarowe szeryfa Zioberko. Najpierw dokonał próby samozaorania, opowiadając, że będzie ścigał Polańskiego za bara-bara z upadłą małolată 40 lat temu. Potem dla zatarcia złego wrażenia w świetle kamer pochwalił się, że swój hajs z 500 plus przekaże na chore dziecko i strzelił sobie w kolano. Nie wiemy już, która z jego pokazówek jest gorsza – czy ta, gdy kreuje się na ostatniego sprawiedliwego, czy ta z ostatnim miłośniwym. Wygląda na to, że ten pan już wkrótce przez nikogo poważnie traktowany nie będzie.

» **PEWNĄ NADZIEJĘ W NASZE SERCA** wlewa jedna z kilku trzylite-rowych służb. Ostatnio zaroilo się od newsów pt. „Gdzie dziś weszło i kogo zatrzymało CBA?”. W ciągu ostatnich dni były to m.in. Wojskowa Akademia Techniczna i Zespół Elektrowni Dolna Odra, a w naszym ukochanym regionie afera łapówkarska w Tauron Ciepło. Rozumiemy, że to były tylko sparingi i z niecierpliwości czekamy na główne rozgrywki. I choć lata nam, czy to będą zatrzymania o 6.00 rano, czy też po śniadaniu, to też uważamy, że skoro nasz wymiar sprawiedliwości nie potrafi skutecznie ścigać złodziei, to niech się chociaż nie wyśpią.

» **PO TYM KRWIOŻERCZYM POCZĄTKU**, płynnie przechodzimy do doniesień ze sceny kabaretowej opanowanej przez kwiat przywódczy



Foto: fb.com/czlowiekbobr

kropki nowoczesnej. Posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz, prawa ręka, lewe ucho i środkowy palec Rycha Śwetru, znana też jako Myszką Agresorka, przedstawiła najnowszy skecz pt. „Inwokacja”. Otóż w politycznej słownej bójce w tefalane 28 coś tam perorowała zawzięcie i jej przeciwnik z PiS rzekł: „Jak pani poseł wygłosi swoją inwokację, to chętnie się odniosę”. Kamilka natychmiast odparowała: „Ale bardzo proszę kulturalnie, bez epitetów”. Przypuszczalnie pomyliła słowo inwokacja ze słowem inwektywa, udowadniając jednocześnie, że nie wie co to jest epitet. Wzorcową przedstawicielką partii wykształconych ludzi z wielkich ośrodków.

» **W INTERNETACH HISTORYJKA Z MIEJSCA STAŁA SIĘ HITEM.** Internauci na wyprzedki zaczęli produkować wypowiedzi obrazujące umiejętności i wiedzę Kamilki. Oto kilka przykładów: „Ryszard był pod wrażeniem występu Myszką Agresorki. Zaimpregnowała mu” albo „Dajcie już spokój Kamili. Ona i tak ma was za idiotów”. Internauci to nie ludzie, to wilki. Przecież Kamilka jak przez mgłę, ale jednak pamięta, że wielka epopeja narodowa „Pan Ryszard” zaczyna się inwektywą, w której padają seksistowskie słowa tęsknoty do kraju, gdzie „panieńskim rumieńcem dziecielina pała”. A fuj! I to się każe czytać dzieciom!?

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

## ROZBAWIŁO nas to

Na stacji benzynowej sprzedawca mówi do klienta:

– Muszę pana uprzedzić, że od dzisiaj benzyna podróżała.  
– To pan mi daj 50 litrów wczorajszej.

Pod numer sekstelefonu dzwoni facet i słyszy:

– Zrobię co zechcesz. Spełnię każde twoje życzenie.  
– Każde? – pyta.  
– Tak, każde.

Na to facet:

– To oddzwon do mnie.

Żona żali się mężowi:

– Stefan czemu ja mam ciągle tyle roboty w mieszkaniu!?

– Śpisz w nocy to ci się zbiera!

Młody lekarz odebrał pierwszy poród. Pyta ordynatora:

– I jak mi poszło?

– W zasadzie dobrze, ale po pupie klepie się noworodka, a nie matkę.

Żona wciąż się żali, że nie kupuje jej kwiatów. Szczerze mówiąc to ja nawet nie wiedziałem, że moja żona sprzedaje jakieś kwiaty.

Uliczna ankieta wśród pań: „Co należy nosić, aby partner uznał cię za atrakcyjną?”

Odpowiada 20-lątka:

– Bikini

30-lątka:

– Miniówkę.

40-lątka:

– Versace.

50-lątka:

– Kratę piwa.

Rozmawia dwóch pijacków:

– Ciekawe dlaczego dali mi ksywkę Dżin? Pewnie dlatego, że wszystko mogę?

– Nie, stary, po prostu gdy tylko ktoś odkręca butelkę, ty od razu się pojawiaasz

Policjant zatrzymuje kierowcę i pyta:

– Po piwie?

– No skoro pan stawia, to chętnie.

Żona do męża:

– Kochanie zjesz kanapki z paszтетem?

– Nie, dziękuję. Zjem w salonie.

Przychodzi warszawiak do pubu:

– Whisky poproszę!

– Z lodem?

– Bez loda, hehehehehe.

– A słomkę panu podać, czy pan sobie z butów wyjmie?

Rozmowa kwalifikacyjna:

– Proszę wymienić swoją jedną mocną cechę.

– Jestem wytrwały.

– Dziękuję, skontaktujemy się z panem później.

– Zaczekam tutaj.

Sprzedam encyklopedię Britanica

– 40 tomów. Stan bardzo dobry.

Nie będzie mi już potrzebna.

Ożeniłem się tydzień temu. Żona,

cholera, wie wszystko najlepiej.

Spytałem mojego trenera na siłowni,

z którego urzędnika mam najczęściej

korzystać, żeby dziewczyny na

mnie leciały. Odpowiedział, że z

bankomatu.

Autopromocja

**MUSZĘ PRZYJAĆ TO CO JEST**      **MUSZĘ RADZIĆ SOBIE SAM**      **ALBO**

**PODWYŻKI!!!!**      **BEZPŁATNA POMOC PRAWNA**      **PRZESTRZEGA-NIE CZASU PRACY I NADGODZIN**

**PRZESTRZEGA-NIE PRAWA PRACY**      **POSZANOWANIE PRACOWNIKA**      **DZIAŁAJĄCY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH**

**WSPARCIE EKSPERTÓW**      **RESPEKTOWANIE PRZEPISÓW BHP**      **KSZTAŁTOWANIE REGULAMINU PRACY I WYNAGRADZANIA**

**ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY.**

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:  
tel.: **32 728 41 13** kom. **693 410 836**  
e-mail: **rozwoj@solidarnosckatowice.pl**

Reklama

**WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW**

**DRABAS**

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

**PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:**

**Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice**      **Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice**  
**Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice**      **Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków**

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.**

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

**OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.**

**INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800**